



Kontrowersyjne wytyczne polityki językowej państwa: dokument strategiczny czy naruszanie praw mniejszości?, fot. BNS/Valdas Kopūstas

Dokument strategiczny czy naruszanie praw mniejszości? Spór wokół nowych wytycznych polityki językowej

DZ 6/19/2023

27 kwietnia w sejmie został zarejestrowany projekt uchwały „W sprawie wytycznych polityki językowej państwa na lata 2023–2030”. Wytyczne te określają podstawowe zasady i cele państwowej polityki językowej na okres najbliższych ośmiu lat. „Niektóre stwierdzenia dotyczące mniejszości narodowych zawarte w projekcie nie są poparte oficjalnymi badaniami. Są bezzasadne i krzywdzące” – ocenia w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” posłanka Beata Pietkiewicz.

Dokument strategiczny

Wytyczne polityki językowej państwa na lata 2023–2030 są określane jako dokument strategiczny: mają one być brane pod uwagę przy opracowywaniu ustaw i planów rozwoju związanych z językiem i kulturą litewską, a także przy zapewnianiu środków budżetowych na ich realizację. Jak się zapewnia, „Wytyczne zostały opracowane w celu zachowania tożsamości językowej i kulturowej obywateli Litwy jako głównego warunku rozwoju społeczeństwa demokratycznego [...]”.

Przy ocenie realizacji celów określonych w wytycznych na lata 2018–2022, zauważa się, że problem słabych wyników nauczania i uczenia się języka litewskiego nie jest wystarczająco rozwiązany, zwłaszcza w szkołach nielitewskich.

Robert Duchniewicz: Potrzebna zmiana projektu

Głos w sprawie szykowanych wytycznych zabrał mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz cytowany przez portal delfi.lt.

„Istnieją poważne wątpliwości, czy projekt ten rzeczywiście ma na celu rozwiązanie problemów postępowania się językiem litewskim, czy po prostu ułatwienie likwidacji sieci szkół mniejszości etnicznych i dalszych konfliktów na tle narodowościowym” – ocenia on przygotowywany dokument.

W środę, 14 czerwca mer zwrócił się do przewodniczącej Sejmu Viktorii Čmilytė-Nielsen oraz starostów parlamentarnych frakcji z pisemnym apelem, w którym zwrócił uwagę na potrzebę zmiany projektu „Wytyczne polityki językowej państwa na lata 2023–2030”.

W przedłożonym projekcie, według mera Duchniewicza, znalazły się sporne punkty, które są skierowane przeciwko szkołom mniejszości narodowych.

Mer wskazał na wymienione w projekcie wyniki Międzynarodowego Programu Oceny Umiejętności Uczniów (PISA) za 2018 r. Niestety, autorzy wytycznych nie powołali się na najnowsze badania PISA za 2021 r. Jak zauważył mer, to właśnie te ostatnie pokazują, że szkoły mniejszości narodowych (zwłaszcza z polskim językiem nauczania) poczyniły ogromne postępy w podnoszeniu jakości nauczania.

Ponadto, jak wskazał, projekt uchwały zawiera również więcej wprowadzających w błąd informacji. M.in. w projekcie wytycznych sugeruje się, że w szkołach mniejszości narodowych, w których „edukacja odbywa się w języku innym niż język państwowy i z podręczników Nielitewskich”, rzekomo „terminologia litewska nie jest wyuczona lub nie jest wystarczająco wyuczona”. Zdaniem mera, stwierdzenie to budzi wątpliwości co do jego zasadności i dodatkowo zachęca do ograniczenia zakresu edukacji w języku innym niż litewski.

Mer Duchniewicz zauważa też, że projekt zawiera mylną informację o tym, że nauczanie w wyżej wymienionych szkołach nie odbywa się z litewskich podręczników.

„Wydawanie podręczników w językach mniejszości narodowych od dawna jest niezgodne z potrzebami szkół, dlatego szkoły uczą się ze starych podręczników dostosowanych przez nauczycieli do aktualnego programu nauczania. W praktyce szkolnej już teraz pracuje się z podręcznikami napisanymi zarówno w językach mniejszości narodowych, jak i w języku państwowym. Przypominam, że od jesieni nastąpi przejście na zaktualizowane programy nauczania. Podręczniki w językach mniejszości narodowych przystosowane do pracy z tym programem nie tylko nie są dostępne, ale nawet nie planuje się ich wydania” – zwraca uwagę mer Duchniewicz.

Kontekst wojny na Ukrainie

Ponadto dodaje, że w szykowanym projekcie próbuje się wykorzystać kontekst wojny na Ukrainie.

„Moim zdaniem wojna na Ukrainie dokładnie pokazała żywotność naszej wspólnej przeszłości z Ukrainą

i Polską, partnerstwo i wsparcie, zaktualizowała znaczenie przeszłości Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dlatego silna polska mniejszość narodowa nie stanowi zagrożenia ani dla języka litewskiego, ani dla państwowości litewskiej. Wręcz przeciwnie, uważam, że wzmocnienie języka polskiego jest drogą do bardziej zróżnicowanej kultury naszego kraju, poznania szerszej społeczności, sposobem na upowszechnianie ważnej historii Litwy” – wskazuje mer rejonu wileńskiego.

„Mniejszości narodowe są integralną częścią naszego społeczeństwa. [...] Wkład ich wszystkich w kulturę i dobrobyt państwa litewskiego jest ogromny. Dlatego musimy dołożyć wszelkich starań, aby mniejszości narodowe nie czuły się odrzucone lub obce, a wręcz przeciwnie – czuły się pełnoprawnymi uczestnikami życia publicznego i współtwórcami Litwy, którzy mają prawo uczyć się zarówno języków państwowych, jak i ojczystych” – podkreślił Robert Duchniewicz.

W rejonie wileńskim są 23 szkoły ogólnokształcące, w których nauczanie odbywa się w języku polskim. Według danych Centrum Rejestrów na dzień 1 stycznia 2023 r. mniejszość polska w rejonie wileńskim stanowiła 46,75% ogółu ludności.

Beata Pietkiewicz: projekt zawiera bezzasadne stwierdzenia

Obecnie projekt uchwały „Wytyczne polityki językowej państwa na lata 2023–2030” rozpatrywany jest w sejmowym Komitecie Oświaty i Nauki. Po zatwierdzeniu będzie w najbliższym czasie przekazany pod obrady sejm. W Komitecie odbyło się już pierwsze rozpatrywanie wniosków i głosowanie nad ich zatwierdzeniem, trzy osoby – Beata Pietkiewicz, Vilija Targamadze oraz Laima Nagienė – powstrzymały się od głosu. Ponieważ pojawiły się nowe propozycje, komitet rozpatrzy je ponownie.

M.in. w p. 98 „Wytycznych” stwierdza się, że »w szkołach mniejszości narodowych (z polskim, rosyjskim, niemieckim i białoruskim językiem nauczania) edukacja podstawowa prowadzona jest w języku innym niż język państwowy i z podręczników nielitewskich, dlatego terminologia litewska nie jest wyuczona lub nie jest wystarczająco wyuczona«.

–Zgodnie z logiką tego stwierdzenia trzeba w ogóle zrezygnować z edukacji w języku niepaństwowym i z podręczników nielitewskich, aby nauczyć się litewskiej terminologii. Jest to zasadniczo sprzeczne nie tylko z przepisami oświaty mniejszości narodowych, ale także z koncepcją oświaty. Poza tym nie precyzuje się, z jakich nauczaniem przedmiotów jest problem, na jakich badaniach lub analizach opiera się to stwierdzenie – argumentuje Beata Pietkiewicz.

Z kolei w p. 114 „Wytycznych” proponuje się „zmianę w drodze ustawy ograniczenia czasu nauki języka państwowego, które jest postrzegane jako pogorszenie warunków nauki języka państwowego”.

–Taka decyzja znacznie pogorszyłaby warunki nauczania języka ojczystego w szkołach – wskazuje posłanka. – Poza tym stwierdzenie, że jest to „ograniczenie czasu nauki języka państwowego”, jest oceną subiektywną. Takie niepoparte dowodami stwierdzenie wprowadza opinię publiczną w błąd, ponieważ prawo do nauczania języka ojczystego i języka państwowego jest zapisane w ustawie oświatowej – podkreśla nasza rozmówczyni.

–Mam nadzieję, że komitet uwzględni przynajmniej część moich poprawek. Niektóre stwierdzenia dotyczące mniejszości narodowych zawarte w projekcie nie są poparte oficjalnymi badaniami. Są bezzasadne i krzywdzące. Jeżeli za cel stawia się zwiększenie liczby godzin nauczania języka litewskiego z uszczerbkiem dla języka ojczystego, to jaki sens ma taka szkoła mniejszości narodowych? Takie plany uderzają w społeczność narodowe, również w szkołę polską – mówi Beata Pietkiewicz.

ŹRÓDŁO: TVP Wilno/Anna Pieszko, fot. BNS/Valdas Kopūstas